

Dzień Rospudy - naukowcy biją na alarm

Według ekologów inwestycja obwodnica oznacza wycięcie 25 tys. drzew, zniszczenie siedlisk wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt i degradację dziewiczego ekosystemu

Torfowiska Doliny Rospudy to jeden z ostatnich w Europie i na świecie ekosystemów nietkniętych ręką człowieka, dlatego ich ochrona leży w interesie nie tylko lokalnej ludności, Polaków, ale całej międzynarodowej społeczności - mówili polscy i zagraniczni naukowcy podczas konferencji zatytułowanej "Dzień Rospudy". Zorganizowano ją w Warszawie z okazji obchodów Światowego Dnia Mokradeł.

Bezcenne przyrodniczo torfowiska Doliny Rospudy są zagrożone przez planowaną na tym terenie budowę obwodnicy Augustowa. Według ekologów, inwestycja ta pociągnie za sobą wycięcie 25 tys. drzew, zniszczenie siedlisk wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt oraz stopniową degradację dziewiczego ekosystemu. Polskie i zagraniczne organizacje pozarządowe od lat angażują się w działania mające ocalić Dolinę Rospudy. Przeciwnicy ekologów zarzucają im opóźnianie budowy potrzebnej drogi z powodu "kilku roślinek, ptaków czy motyli". Obecni na niedzielnej konferencji naukowcy podkreślali jednak, że argumenty przeciw obwodnicy w obecnie planowanym kształcie są znacznie bardziej złożone i ważne.

Jak powiedział prof. Hans Joosten paleobotanik, profesor Uniwersytetu w Greifswaldzie oraz sekretarz International Mire Conservation Group (Międzynarodowej Grupy Ochrony Bagien), torfowiska stanowiące 50 proc. światowych mokradeł były przez bardzo długi czas niedoceniane, uważane za nieużytki.

"Tymczasem oferują one wiele dóbr - wodę, źródło energii i ciepła, korzystnie wpływają na klimat i zachowanie bioróżnorodności. Od ich istnienia zależy byt wielu lokalnych społeczności i kultur" - podkreślił badacz. Te autonomiczne ekosystemy, odgrywają kluczową rolę w utrzymaniu prawidłowego obiegu wody w przyrodzie i w regulacji miejscowych stosunków wodnych - oddają wodę w czasie suszy i wchłaniają ją w czasie silnych opadów, zapobiegając powodziom. Są to również największe i najważniejsze zbiorniki węgla w przyrodzie.

Z tych przyczyn, w krajach Europy Zachodniej (m.in. w Niemczech i Holandii) podejmuje się obecnie intensywne próby odtworzenia torfowisk, które zostały spustoszone w wyniku zmian klimatycznych i aktywności człowieka.

Prof. Joosten przypomniał, że torfowiska w Dolinie Rospudy należą do tzw. torfowisk przepływowych, charakterystycznych dla umiarkowanej strefy klimatycznej. "Badałem takie ekosystemy na całym świecie i wiem, że ze względu na swoje znaczenie ekonomiczne i społeczne, większość z nich została zniszczona przez człowieka" - podkreślił Joosten, który zajmuje się renaturyzacją torfowisk na skalę międzynarodową. Według niego, w Dolinie Rospudy są najlepiej zachowane torfowiska przepływowe na

według niego, w Dolinie Rospudy są najlepiej zachowane torfowiska przepływowe na zachód od Uralu. "Dlatego jej ochrona nie jest wyłącznie sprawą lokalną, ale międzynarodową" - zaznaczył.

Zdaniem badacza, zachowanie tego ekosystemu może pomóc w procesie renaturyzacji innych torfowisk. "Problem w tym, że jak wykazały praktyki, odtworzenie niskiego, przepływowego torfowiska nie jest możliwe. Chyba, że poczekamy na to tysiące lat" - podkreślił dr Rudy van Diggelen z Uniwersytetu Groningen w Holandii, główny organizator międzynarodowego ruchu na rzecz renaturyzacji mokradeł. Jak wyjaśnił, z praktyki wynika, że w efekcie ponownego nawodnienia zniszczonego torfowiska powstaje jezioro, gdyż przesuszony, zbity torf nie jest się już w stanie podnieść.

Zdaniem prof. Joostena, ochrona torfowisk przed zniszczeniem opłaca się również z ekonomicznego punktu widzenia, pozwala bowiem oszczędzić wielkie sumy przeznaczane na ich późniejszą renaturyzację. Przykładowo w Euroregionie Pomerania na odtworzenie torfowisk przeznaczone obecnie jest 300 mln euro.

Badacz podkreśla jednak, że oprócz wymiernych korzyści, jakie niesie ze sobą uratowanie ekosystemu Doliny Rospudy, ludzie muszą brać pod uwagę aspekty nieuchwytnie, ponadczasowe. "Dla mnie tereny te są bezcenne, gdyż jako istota świadoma mogę zrozumieć swoje istnienie tylko w kontekście dziewiczej przyrody" - konkluduje Joosten.

Światowy Dzień Mokradeł jest obchodzony na całym świecie 2 lutego, w rocznicę podpisania w 1971 roku w irańskiej miejscowości Ramsar międzynarodowego porozumienia o ochronie mokradeł. Jego celem jest szerzenie wiedzy na temat globalnego znaczenia i metod ochrony tych cennych ekosystemów.

"Dzień Rospudy" został zorganizowany przez Stowarzyszenie Chrońmy Mokradła, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Klub Przyrodników, Greenpeace, WWF oraz Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot.

PAP

